



Wojciech Patoń

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0003-2894-038X>

Indywidualny i wspólnotowy wymiar modlitwy jako praktyki religijnej na przykładzie badań mieszkańców Górnego Śląska*

Abstract: In this article, Wojciech Marek Patoń is concerned with prayer understood as a key religious practice among Catholics, an individual and communal religious practice. In the analysis of this phenomenon, Patoń adopts the perspective of the sociology of religion. He presents the sociological understanding of prayer along with selected typologies used in the context of broader trends present in contemporary religious practices. Patoń’s empirical analysis is based on twenty-four in-depth interviews with Catholics in Upper Silesia and three expert interviews. He has examined the importance of prayer practices, with particular emphasis on preferences as to their individual or group dimension. The research shows that today the individualization of religious practices is beginning to dominate; however, in the opinion of the respondents from Upper Silesia, the communal character of prayer remains important.

Key words: religion, religious practices, prayer, Catholic Church, Upper Silesia, community

* W artykule wykorzystano materiał zgromadzony na potrzeby pracy licencjackiej *Modlitwa jako praktyka religijna. Wymiar indywidualny i wspólnotowy* — napisanej przez autora artykułu. Praca powstała w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego pod kierunkiem dr hab. Krzysztofa Bierwaczonka, prof. UŚ. Panu Profesorowi dziękuję za merytoryczne wsparcie podczas pisania pracy i przygotowywania artykułu.

Wprowadzenie

Bez wątplenia religia stanowi ważną część kulturalnego dorobku ludzkości. Oczywiście termin *religia* w pierwszym rzędzie odnosi się do pewnego ogółu, zbioru wszystkich systemów wierzeń. Początków systemów religijnych dopatruje się w czasach ludzi pierwotnych. Z czasem nabierały one coraz bardziej rozbudowanego kształtu i stawały się kulturowym spoiwem dla społeczeństwa. Natomiast we współczesnym świecie dostrzega się procesy laicyzacji, indywidualizacji praktyk religijnych, a także dyferencjacji funkcjonalnej religii (Choczyński, 2016). Te zjawiska bezpośrednio wpływają na aktualny obraz praktyk religijnych, a co za tym idzie — również na najpopularniejszą z nich, czyli modlitwę. Podobne znaczenie mają z jednej strony globalne procesy uniformizujące, a z drugiej odradzająca się duma z kultury lokalnej, która dotyczyć może także tego rodzaju rytuałów.

Na podejmowane akty religijne oddziałują też bieżące wydarzenia. Z perspektywy globalnej od 2020 roku znaczący wpływ na nie miała pandemia COVID-19, która spowodowała ograniczenie możliwości uczestnictwa w praktykach religijnych o charakterze wspólnotowym. Obraz samotnego papieża Franciszka na celebracjach Triduum Paschalnego stał się jednym z symboli pandemii. Z kolei jeśli przyjrzymy się życiu religijnemu z perspektywy lokalnej (polskiej), oprócz pandemii warto pamiętać o Strajku Kobiet, rosnącej w ostatnich latach liczbie apostazji, niewyjaśnionych sprawach związanych z nadużyciami seksualnymi w Kościele. Te zjawiska również znajdują odzwierciedlenie w rytuałach religijnych.

Wskazany kontekst sprawia, że kwestia praktyk religijnych warta jest pogłębionej analizy socjologicznej. W artykule skupiono się na podstawowej z tych praktyk — modlitwie — poszukując społecznych różnic pomiędzy jej indywidualnym i wspólnotowym wymiarem. Problemem badawczym uczyniono podejście katolików z Górnego Śląska do samej modlitwy. Respondentom przedstawiono takie pytania jak: czym w ogóle modlitwa jest? Jakie przyjmuje formy? Jakie są preferencje informatorów co do jej odmawiania? W analizach przyjęto perspektywę socjologiczną bez przywoływania teologicznego rozumienia praktyk modlitewnych.

Warto zaznaczyć, że taka perspektywa wymaga precyzji w podejściu teoretycznym i analizie danych przez badacza. Zwracają na to uwagę m.in. Wojciech Świątkiewicz (1996) oraz Janusz Mariański (2010), wskazując jednocześnie czym socjologia religii ma się zajmować. Socjologia religii koncentruje się na tematach, które dotyczą społecznego wymiaru wiary, a kwestie związane ze słusznością podejmowanych praktyk czy interpretacją sacrum zostawia takim dyscyplinom nauki jak teologia. W podejściu ilościowym głównym obszarem badawczym tej subdyscypliny jest przede wszystkim częstotliwość praktykowania określonych rytuałów religijnych. Podejście jakościowe natomiast skupia się głównie na analizie znaczenia działań religijnych dla wiernych danego Kościoła.

Analizowany w artykule problem wydaje się interesujący poznawczo i ważny społecznie. Mimo rozprzestrzenienia się zasygnalizowanych zjawisk znaczna część polskiego społeczeństwa to nadal osoby wierzące, a co więcej — utożsamiające się z katolicyzmem. Wiara dla wielu stanowi najważniejszą wartość, a praktyki modlitewne są jej zewnętrznym wyrazem (zob. np. Weber, 2003). Warto więc podać to zagadnienie badaniom naukowym, zwłaszcza że jakościowa analiza tego rodzaju praktyk nie jest wiodącym tematem zainteresowania socjologów religii. Studia nad modlitwą w socjologii nie są szeroko reprezentowane w literaturze naukowej. W literaturze przedmiotu dominują ogólne opracowania dotyczące szeroko rozumianych kwestii religijności, obejmujące zwłaszcza analizy ilościowe, przede wszystkim częstotliwość podejmowania konkretnych praktyk religijnych (Baker, 2008). Nie deprecjonując ujęć ilościowych, w niniejszym artykule przyjęto perspektywę jakościową odnoszącą się do znaczenia praktyk modlitewnych dla katolików.

Modlitwa w ujęciu socjologicznym

Teoretycznym punktem wyjścia do analizy modlitwy należy uczynić pojęcie religii. Najprościej religię zdefiniować można jako: „ludzkie przedsięwzięcie ustanawiające święty kosmos” (Berger, 2003, s. 160). Taka definicja jednak niewiele mówi o praktykach modlitewnych. W związku z tym na potrzeby badań przyjęto funkcjonalną definicję religii: „Możemy przeto określić religię jako zespół przekonań i praktyk, za pomocą których określona grupa stawia czoło [...] wielkim problemom ludzkiego życia. Jest to odmowa kapitulacji w obliczu śmierci, klęsk i niepowodzeń, niezgoda na to, by wrogie siły zniszczyły się naszych ludzkich powiązań” (Yinger, 1984). Dla takiego podejścia kluczowe znaczenie mają praktyki religijne. Są to „indywidualne i zbiorowe działania społeczne, będące konsekwencją wyznawanej wiary i zaangażowania kościelnego, o różnym typie zrytualizowania, których funkcja polega na pośrednictwie między sacrum i profanum” (Świątkiewicz, 2010). Jak już zostało wcześniej wspomniane, jedną z takich praktyk jest modlitwa. Halina Mielicka-Pawłowska określa ją jako: „indywidualne dążenie do nawiązania kontaktu z Bogiem” (Mielicka-Pawłowska, 2016). Choć jest ona indywidualnym dążeniem do nawiązania relacji z Bogiem, to może też mieć charakter wspólnotowy. Ksiądz Sławomir Ałaszewski podkreśla, że modlitwa jest jednym z przejawów życia Kościoła. Nie może on istnieć bez modlitwy (Ałaszewski, 2014).

W religiach chrześcijańskich najczęściej występują cztery rodzaje modlitw: pochwalne, żałobne, dziękczynne i błagalne. Wskazują one na typowe przyczyny podejmowania modlitwy, a ich charakter zależny jest od wielu czynników:

sytuacji, miejsca, płci, funkcji pełnionej we wspólnocie wiernych, pory dnia lub nawet okresu w ciągu roku. Przede wszystkim jednak modlitwa prowadzona jest według określonego schematu (np. Modlitwa Pańska) lub jest odmawiana spontanicznie (wstawiennicza modlitwa na spotkaniach charyzmatycznych czy wieczorach uzdrowienia). Świątkiewicz wskazuje, że praktyki religijne, w tym modlitwa, mogą być jednorazowe (tzw. poświęcenia) lub wielorazowe (Świątkiewicz, 1996). Jednorazowe to te, których można doświadczyć we wspólnocie wiernych tylko raz (np. modlitwa podczas przyjmowania sakramentów świętych). Z kolei wielorazowe mogą mieć charakter cykliczny, np. ze względu na okres świąteczny, ale również mogą to być działania o nieregularnej częstotliwości praktykowania. Przykładem cyklicznych rytuałów religijnych są nabożeństwa majowe, odprawiane w Kościele katolickim wyłącznie w maju, ku czci Matki Bożej. Odmawiane wówczas modlitwy nie są praktykowane w innych miesiącach. Praktyki religijne mogą być realizowane w formie prywatnej (np. modlitwa wieczorna w zaciszu domowym) lub publicznej (np. pielgrzymka, podczas której pątnicy odmawiają różne modlitwy, najczęściej w formie śpiewanej).

Warto zaznaczyć, że na wybór formy i charakteru modlitwy, a także na jej częstotliwość mogą mieć wpływ wiek i płeć. Brytyjska socjolożka Grace Davie zwraca uwagę, że sposób praktykowania często jest różny dla kobiet i mężczyzn, przypuszczalnie ze względu na „naturę”, ale również „kulturę” (Davie, 2010). W Kościele katolickim nie ma ordynacji kobiet, dlatego mężczyźni częściej przyjmują rolę celebransów we wspólnotach. Wiele badań wskazuje, że statystycznie im ktoś jest starszy, tym bardziej religijny¹. Może to być bezpośrednio związane z cyklem życia. Z jednej strony osoba, która zaczyna dostrzegać bardziej swoją przemijalność, może szukać duchowej relacji z sacrum. Poza tym dla starszych ludzi Kościół pełni również funkcję kontaktową — może być dla nich węzłem w sieci relacji społecznych. Z drugiej strony wydłużająca się średnia długość życia oddala myśl młodych ludzi o końcu ich istnienia. Warto jednak wspomnieć, że wielu socjologów wskazuje, że niektóre pokolenia mogą być bardziej religijne od innych. Zauważył to m.in. Robert Putnam, badający społeczeństwo amerykańskie (Putnam, 2008). W związku z tym należy pamiętać, że kwestia wpływu wieku na modlitwę wymaga pogłębionej analizy, aby nie generalizować wniosków odnoszących się do tej zależności.

Osoby praktykujące mają różne powody, by się modlić. Można zatem mówić o różnych funkcjach modlitwy. W niniejszym artykule wykorzystano typologię wskazującą na pięć idealnotypologicznych funkcji modlitwy (Mielicka-Pawłowska, 2016):

1) kontaktu z Bogiem: modlitwa stanowi próbę nawiązania kontaktu z Bogiem, ma przybliżyć odmawiającego do „świętego kosmosu”;

¹ Np. Badania GUS: *Jakość życia w Polsce. Wyniki badania spójności społecznej*. https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5486/4/2/1/jakosc_zycia_w_polsce_w_2015_roku.pdf [dostęp: 3.12.2022].

- 2) apotropaiczna: modlitwa często ma za zadanie odpędzać zły los, odwracać zło i chronić przed nim. Wierni często właśnie tego oczekują od modlitwy, która kierowana do Boga, ma być ochroną, swoistym talizmanem;
- 3) psychologiczna: modlitwa może wspierać także zdrowie psychiczne jednostki, wpływać na jej dobre samopoczucie oraz wzmacniać psychicznie praktykującego;
- 4) tożsamościowa: modlitwa daje jednostce poczucie bycia częścią jakiejś grupy, umacnia wyznawane wartości. Praktykowanie pozwala uniknąć wykluczenia ze wspólnoty. Ponadto modlitwa jest podstawą samookreślenia się jednostki jako katolika i tym samym buduje tożsamość indywidualną i społeczną;
- 5) wzmacniająca: modlitwa wzmacnia więzi między jednostkami (Ałaszewski, 2014), jest ona celebracją życia wspólnotowego, a także drogi własnego powołania, m.in. małżeństwa.

Marcin Choczyński wskazuje, że selektywność i indywidualność stały się domeną XXI wieku, a to stoi w sprzeczności ze społeczną rolą religii (Choczyński, 2016). Jednak nie zawsze tak było. Religia bowiem — a co za tym idzie także praktyki modlitewne — ewoluuje. Robert N. Bellah wyodrębnia pięć typów ewolucji religii (Bellah, 2003). Ostatnią wyróżnioną przez niego fazą jest „współczesna religia”. Trudno ją jednoznacznie scharakteryzować, gdyż chodzi o teraźniejszość, która jest dynamiczna. Na razie można stwierdzić, że aktualna religijność przekształciła się w religijność globalną, bez barier geograficznych, porzucającą w pewnym stopniu tradycję. Choć nauka Kościoła katolickiego stara się być niezmienna od około dwóch tysięcy lat — co jest oczywistością, zważywszy na jej podstawę, którą tworzą tradycja i Pismo Święte — to jednak współcześnie jak nigdy wcześniej dostrzegalne są zmiany, także w praktykach wierzących. Jak wskazuje Mariański, religia staje się coraz bardziej sprawą indywidualnego wyboru (Mariański, 2016). Na znaczeniu tracą również praktyki o charakterze kościelnym i pobożnościowym. Z kolei Paul M. Zulehner zauważa, że na sile przybiera tendencja do laicyzacji (Zulehner, 2003). Dotyczy to wielu praktyk religijnych; dobrym przykładem może tu być śpiewanie kołęd. Podczas Wigilii Bożego Narodzenia tradycją było odczytanie fragmentu Pisma Świętego i modlitwa. Dziś te działania wydają się schodzić na dalszy plan.

W tej perspektywie warto uwzględnić także polską specyfikę historii praktyk religijnych — w czasach wpływu ZSRR modlitwa w kościołach była dla ludzi nie tylko drogą do kontaktu z Bogiem, lecz także formą ruchu oporu, nawet dla niewierzących (Borowik, 2016). Dziś Kościół odrzucany jest nawet przez tych, którzy nadal deklarują wiarę w Boga, nie utożsamiając się przy tym z żadną religią. Polskę nadal cechuje najmniejsze zróżnicowanie religijne wśród krajów, które pozostawały pod wpływem ZSRR. Dotyczy to również lokalnych kontekstów, np. górnośląskiego modelu religijności, który nadawał praktykom na Górnym Śląsku specyficznego charakteru (Świątkiewicz, 2016). Migranci przyjeżdżający na Górny Śląsk, modląc się we wspólnocie Kościoła katolickiego, mogli łatwiej asymilować

się z tutejszą społecznością. Poza tym wspólne podejmowanie aktów religijnych miało w tym regionie ogromne znaczenie, przede wszystkim pod względem ekonomicznym i społecznym. Kościół tworzył otwartą wspólnotę, która pomagała ekonomicznie potrzebującym i pozwalała na budowę mocnych więzi lokalnych (Świątkiewicz, 2016).

Dziś siła oddziaływania tego modelu lokalnej religijności słabnie, jednak nadal jest on dostrzegalny. W ciągu ostatnich lat zarówno religia, jak i praktyki religijne poddawane są dynamicznym procesom laicyzacji i indywidualizacji, które zmieniają ich znaczenie. Obecnie, podobnie jak w innych sferach życia społecznego, stawia się na indywidualizm i dezinstytucjonalizację. Jest to tzw. przejście z chrześcijaństwa z tradycji na chrześcijaństwo z wyboru. Jednocześnie odsunięcie się od wspólnoty religijnej nie jest jednoznaczne z porzuceniem wiary i całkowitym zaniechaniem praktyk związanych z wiarą. Maria Libiszowska-Żółtkowska wskazuje, że podejście, które można opisać jako „Bóg — tak, Kościół — nie”, jest dziś popularnym stylem życia religijnego, który charakteryzuje się porzuceniem wspólnoty skupionej wokół sacrum i schematycznych praktyk narzuconych przez wspólnotę na rzecz tworzenia własnych „zasad wiary”, a także swoich sposobów na komunikację z Bogiem (Libiszowska-Żółtkowska, Grotowska, red., 2010). W sferze życia religijnego widoczne jest także oddziaływanie globalizacji oraz zapożyczenia praktyk z innych religii, co Świątkiewicz nazywa religijnością dyfuzyjną, tworzeniem quasi-religijnych konstelacji, które można określić jako „nowoczesny synkretyzm” (Świątkiewicz, 2010).

Metodologia badań własnych nad praktykami modlitewnymi

Badania nad znaczeniem praktyk modlitewnych w kontekście ich indywidualnego i wspólnotowego wymiaru mają charakter eksploracyjny (Babbie, 2007). Jak już zauważono, w literaturze przedmiotu dominują opracowania o charakterze ilościowym, niepogłębiające w sposób jakościowy zagadnienia znaczenia modlitwy dla katolików. Dlatego też problemem badawczym uczyniono subiektywne doświadczenia związane z modlitwą jako praktyką religijną realizowaną w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym wśród społeczności katolickiej. W analizach wykorzystano wywiady pogłębione (IDI) z informatorami (respondentami) oraz trzema ekspertami wyłonionymi ze względu na kompetencje wyróżniające. Wywiad pogłębiony to typ wywiadu, w którym to respondent ma prowadzić obszerną narrację, jest aktywny i sam ustala „głębokość” swojej wypowiedzi, choć na jej treść wpływa osoba badacza, który zadaje pytania (Juszczak, 2013).

Próba badawcza została dobrana celowo. Stanowiły ją osoby wyznania katolickiego, włączone do wspólnoty Kościoła przez sakrament chrztu świętego, które identyfikują się jako katolicy. W próbie liczącej 24 osoby znalazło się 12 kobiet i 12 mężczyzn należących do 4 kategorii wiekowych: 18—33 lata, 34—49 lat, 50—65 lat oraz 66 i więcej lat. Każda kategoria wiekowa obejmowała po 3 osoby płci męskiej i żeńskiej. W gronie respondentów były osoby mieszkające na Górnym Śląsku, a dokładniej na terenie czterech parafii zlokalizowanych w Bytomiu, trzech parafii z Tarnowskich Gór oraz jednej parafii w Katowicach, jednej w Gliwicach i jednej w Piekarach Śląskich. Z kolei troje ekspertów to: ksiądz katolicki, siostra zakonna oraz psycholog religii.

Wypowiedzi badanych zostały poddane kodowaniu, czyli klasyfikowaniu i kategoryzowaniu poszczególnych fragmentów pod kątem postawionych przypuszczeń, i ocenie ich zasadności (Gibbs, 2011). W analizie zebranego materiału uwzględniono także spostrzeżenia badacza dotyczące niewerbalnych reakcji respondentów na poszczególne wątki rozmowy. Wywiady przeprowadzał autor. Przed każdym wywiadem uczestnikom przedstawiano etyczne założenia projektu. Udział w badaniach był dobrowolny, a zebrane dane zostały wykorzystane jedynie w celach naukowych. Wywiady przeprowadzane były z zachowaniem szczególnej ostrożności z uwagi na pandemię COVID-19, tak by dbać o komfort i dobro pytanych.

Badania trwały od 18 lutego do 29 marca 2021 roku. Za pilotaż posłużyły cztery pierwsze wywiady. Nie wykazały one jednak konieczności wprowadzenia zmian w przygotowanych dyspozycjach do wywiadu. Większość rozmów przeprowadzono bezpośrednio, jedynie cztery, w związku z pandemią COVID-19, odbyły się za pośrednictwem komunikatorów internetowych. Ich długość była zróżnicowana — trwały od około 20 minut do ponad godziny. Same wywiady przebiegały w sposób bardzo przyjazny, otwarty i spokojny. Niektóre pytania sprawiały respondentom pewne trudności, mimo to przeważnie starali się na nie odpowiadać. Trudności dotyczyły głównie kwestii bolesnych doświadczeń życiowych respondentów oraz dość abstrakcyjnego pytania o to, czym nie jest modlitwa. Ciekawą obserwacją był również fakt, że osoby, które na co dzień posługiwały się gwarą śląską, na czas wywiadów starały się ją jak najbardziej ograniczać, jedynie czasem, dzięki swobodnej formie, używały słów należących do tej gwary.

Respondenci o praktykach modlitewnych — prezentacja wybranych wyników badań

Modlitwa i jej znaczenie dla badanych

Analizę uzyskanych w trakcie badań danych trzeba rozpocząć od zaprezentowania, czym dla respondentów jest modlitwa. Zadaniem informatorów było również wskazanie, jak ta czynność powinna wyglądać, żeby w ich przekonaniu można było nazwać ją modlitwą. Opisywali oni modlitwę przeważnie jako kontakt bądź próbę nawiązania kontaktu z absolutem, w tym wypadku z Bogiem w Trójcy Jedynym.

Modlitwa jest to rozmowa z Bogiem, przekazanie myśli Bogu w takiej formie takiej prośby, dziękczynienia lub uwielbienia. W innych wiarach to pewnie z jakimiś bóstwami, istotami jest to zawsze jakaś forma rozmowy. W moim przypadku jest to z Bogiem.

Mężczyzna, 54 lata (M, 54)

W wypowiedziach badanych pojawiało się również stwierdzenie, że modlitwa dziś może być także dobrym uczynkiem, budowaniem relacji, a nawet całym życiem — pokarmem, oddechem.

Modlitwa to po prostu pokarm, oddychanie i nie wyobrażam sobie życia bez modlitwy, i jestem Bogu wdzięczna, że nauczył mnie modlić się sercem.

Kobieta, 59 lat (K, 59)

Eksperci potwierdzili, że takie szerokie myślenie o modlitwie jest dopuszczalne i zgodne z nauczaniem Kościoła.

Zdecydowanie mniejsza zgodność wśród respondentów panowała w kwestii tego, czym akt ekspresji powinien się charakteryzować, żeby nazwać go modlitwą, a mówiąc nawet dosadniej, co jest modlitwą. Większość badanych wskazała, że podstawą modlitwy jest zaangażowanie i skupienie się na tej czynności.

Zacznę też od tego, że modlitwą na pewno nie jest takie recytowanie formułek, w sposób bezrefleksyjny, bez skupienia, myśli się o czymś innym, a recytuje się tak po prostu wyuczone regułki.

(K, 51)

Pozostali twierdzili, że modlitwa może być też swego rodzaju poświęceniem, gdzie angażowanie emocji wcale nie jest konieczne.

Kiedyś rozmawiałem o tym z pewnym ojcem oblatem i on mi wprost powiedział, że dla wielu osób modlitwa jest też poświęceniem, czasem takie, mówiąc kolokwialnie, odklepywanie też jest ważne, też jest modlitwą.

(M, 35)

Wiele trudności sprawiło zmierzenie się z pytaniem: czym modlitwa nie jest? W tej kwestii większość nie udzieliła jasnych odpowiedzi. Wyraźne odpowiedzi sprowadzały się do jednej z trzech następujących kategorii: modlitwą nie jest to, co jest niezgodne z nauczaniem Kościoła; modlitwą nie jest to, co nie jest kierowane do Boga; modlitwą nie są pretensje adresowane do Odbiorcy tych słów.

Jeśli byśmy poprosili, żeby komuś się coś stało, nie powodziło mu się czy coś, to przestaje ona dla mnie mieć charakter modlitwy, a zaczyna być zgorzeniem dla Boga.

(M, 80)

Ja osobiście jestem wielkim przeciwnikiem wszelkiego rodzaju piosenek śpiewanych przed posiłkiem albo po posiłku, które określamy modlitwą, a które są po prostu piosenką. To jeżeli już chcemy coś nazwać modlitwą, to powinno mieć w tej piosence przynajmniej jakieś odniesienie do Pana Boga.

(M, 22)

Modlitwą dla mnie nie jest na pewno jakaś próba obciążenia Boga za jakieś wydarzenie, a w sumie przeważnie to nawet nie powinni tego robić, bo to nie ma zupełnie podstaw.

(K, 48)

W wypowiedziach badanych dotyczących modlitwy pojawił się również wątek jej schematyczności. Praktycznie wszyscy wskazali, że modlitwa nie musi być wyłącznie rutyną. Twierdzili, że może być ona wypowiediana własnymi słowami, a ponadto dla badanych była to jej preferowana forma. Większość respondentów dostrzegła zmianę w tym zakresie — zauważyli, że takie podejście jest kwestią ostatnich kilku lat. Wcześniej dominowała schematyczność oraz przywiązanie do jednej formy modlitwy.

Uważam też, skoro jest to rozmowa z Bogiem, to po prostu mogę swoimi słowami rozmawiać z Bogiem. Wcześniej dominowały schematy w modlitwie, teraz więcej jest takiej rozmowy, choć to zależy.

(K, 21)

Wydarzenia, które zmieniły podejście respondentów do badanych kwestii, były zarówno pozytywnej, jak i negatywnej natury. Wśród sytuacji pozytywnych dominowało szeroko rozumiane nawrócenie, w tym powroty do Kościoła lub spotkania z inspirującą osobą. Częściej jednak pojawiały się te negatywne doświadczenia, takie jak śmierć bliskiej osoby czy choroba. Spora część wskazała również na wydarzenia przełomowe, jednak z prywatnych względów nie chcieli się nimi podzielić i zostawili je dla siebie.

Wydarzeniem przełomowym była choroba w czasie studiów oraz, no, poznanie tego katechety. Jak dziś wspominam to, to wydaje mi się, że jednak choroba była przełomowa dla mojej wiary, bo myślę, że jakieś widmo śmierci każdego kozaka poskłada.

(M, 35)

Badanych zapytano również o funkcje modlitwy w ich życiu. Odpowiedzi zaklasyfikowano do wymienionych w części teoretycznej pięciu funkcji modlitwy: kontaktu z Bogiem, apotropaicznej, psychologicznej, tożsamościowej oraz wzmacniającej. Jak zaznaczono, są to typy idealne. Większość wypowiedzi respondentów na temat funkcji modlitwy była bardzo rozbudowana i najczęściej odnosiła się do więcej niż jednego typu funkcji. Przywołane poniżej fragmenty wypowiedzi stanowią przykłady akcentowania każdej z funkcji (nawet jeśli badany odnosił się do kilku z nich):

a) kontaktu z Bogiem:

Myślę, że dziś modlitwa jest szczególnie ważna, ze względu na taką funkcję... Nie wiem nawet, jak ją nazwać, hmm, po prostu możemy się zawsze do kogoś odezwać i ktoś nas zawsze wysłucha, i jeżeli ktoś jest osobą wierzącą, to wierzy, że Bóg odpowie.

(K, 78)

b) apotropaiczna:

Na pewno, zawsze w jakichś trudnych warunkach do Boga się odnosiłem i zawsze zostałem wysłuchany. Nigdy mnie nie zawiódł w tym.

(M, 52)

c) psychologiczna:

Radość. Przychodzi radość. Są dalej trudne doświadczenia, ale człowiek godzi się z nimi, przyjmuje z cierpliwością i tak działa modlitwa. Zagubienie egzystencjalne zaczyna się wtedy, kiedy człowiek nie modli się, nie pogłębia.

(K, 66)

d) tożsamościowa:

Znaczy się, my są nauczeni od dziecka i to przechodzi cały czas. Jo nie wiem, żeby jakaś zmiana albo coś, to nie. To już tak jest zakodowane i koniec. Jest modlitwa, jest od zawsze modlitwa.

(M, 71)

e) wzmacniająca:

Jest większa radość, satysfakcja, gdy mogę razem, przykładowo z żoną uklęknąć i razem możemy się pomodlić, razem możemy pacierz zmówić.

(M, 55)

Dla większości osób, które wzięły udział w badaniu, skutki modlitwy są odczuwalne, jednak akcentowali, że przychodzą one po pewnym czasie.

Czuję skutki tej modlitwy, nie zawsze od razu dostrzegam, ale ja wiem, że jest ta pomoc.

(K, 73)

Badani akcentowali wprawdzie różne funkcje modlitwy, ale kluczowy dla nich był kontakt z Bogiem i możliwość dialogu z Nim. Co ważne, nie zaobserwowano tu jakichś większych różnic w związku z płcią czy wiekiem badanych, poza tym, że mężczyźni w najstarszej kategorii wiekowej zwracali szczególną uwagę na tożsamościową funkcję modlitwy.

Wspólnotowy i indywidualny wymiar modlitwy

Po przedstawieniu wypowiedzi badanych dotyczących rozumienia modlitwy dalsza prezentacja danych odnosić się będzie do preferowanej przez informatorów formy modlitwy: indywidualnej lub wspólnotowej. Z racji samej nomenklatury nie zostaną przywołane rozważania na temat rozróżnienia tych form pod kątem liczby uczestników praktyki modlitewnej — jest to bowiem kwestia oczywista. Uwaga zwrócona zostanie na jakościowe determinanty wyboru jednej lub drugiej formy modlitwy przez badanych

Kwestią, na którą najczęściej zwracali uwagę badani, jest organizacja praktyki modlitewnej. Informatorzy wskazywali, że modlitwa wspólnotowa wymaga pewnego przygotowania i schematu, natomiast modlitwa indywidualna pozostawia swobodę działania. Takie rozróżnienie pojawiało się zdecydowanie najczęściej.

Modlitwa wspólnotowa to na pewno częściej schematyczność, takie regułki, tam ją ktoś prowadzi i ludzie muszą się wbić w ten rytm. Indywidualnie doznają swobody. Proszę, dziękuję i chwalebę za co chcę i kiedy chcę.

(M, 22)

Wszyscy respondenci zgodnie stwierdzili, że do kwestii organizacji modlitw wspólnotowych wchodzi również te związane z jej zapośredniczeniem przez media. Przykładem może tu być wypowiedź 80-letniego uczestnika badania:

Też praktycznie dziennie Apel Jasnogórski w telewizji, bo to wtedy też jesteśmy razem, a to podnosi człowieka duchowo, a nawet fizycznie.

(M, 80)

Co więcej, informatorzy sugerowali również, że zdecydowanie zwiększa się liczba form modlitwy, w tym tych dostępnych dzięki mediom.

Na pewno kiedyś mniej było wszystkich tych form w Internecie. Można powiedzieć, że stale się rozwijały w tej, no, wielości form.

(M, 52)

Elementem wieńczącym ten wątek są opinie respondentów dotyczące preferowanej formy modlitwy — wspólnotowej lub indywidualnej. Badani byli członkami największej wspólnoty wyznaniowej w Polsce, czyli Kościoła katolickiego, jednak większość osób preferowała indywidualny typ modlitwy. Zaledwie czworo spośród zapytanych wybrało model wspólnotowy, pięcioro nie wybrało jednej formy — obie uznali za równie ważne.

Przykładem uzasadnienia preferencji indywidualnego typu modlitwy może być poniższa wypowiedź akcentująca intymny charakter relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem:

Ta modlitwa ma raczej taki bardziej intymny charakter, dlatego wolę ten indywidualny, ale ja myślę, że to wszystko zależy od charakteru człowieka, bo jeżeli są osoby, które tworzą takie formacje, modlitwę, które się spotykają, to wolą taki model. Może być też tak, że nie spotkałam jeszcze odpowiednich osób.

(K, 45)

Poniżej z kolei fragment wypowiedzi osoby, która preferuje wspólnotowy model modlitwy, oraz wypowiedź osoby, która nie wskazała żadnego modelu jako lepszego dla siebie.

Dla mnie taka wspólnotowo modlitwa w jakichś tam uroczystościach jest bardzo ważną modlitwą, taką najważniejszą. Wtedy najwięcej doświadczam.

(M, 73)

Nie mam tak, nie wartościuję tego. To są dwie różne kwestie i taką intuicję mam, że żeby być w żywej relacji, to nie wystarczy praktykować jedną z nich, że po prostu można się modlić.

(K, 66)

Znaczenie instytucji Kościoła dla wiernych na Górnym Śląsku

Dodatkowo zapytano również o takie kwestie jak modlitewna odpowiedzialność za Kościół oraz poczucie związku z parafią, które ma ułatwiać modlitwę. W przypadku pierwszego wątku zdania były podzielone. Niektórzy czuli odpowiedzialność za wspólnotę Kościoła, zwłaszcza w odniesieniu do jego obecnej sytuacji w Polsce i na świecie. Inni do takiej odpowiedzialności się nie poczuli.

Raczej cały czas jednako staram się modlić za tych księży, teraz może ze względu na światowe sytuacje to bardziej w chrześcijaństwie, brak odpowiedzi całego świata na to męczeństwo w chrześcijaństwie, bardziej za tych trzeba się modlić, za pokój i tolerancję dla tych, co cierpią za Boga.

(M, 54)

Obecna sytuacja Kościoła specjalnie nie wpływa na moją modlitwę, ponieważ mam w sobie silne fundamenty przekazane od rodziców. Nie czuję, żeby to, co się dzieje, jakoś zintensyfikowało moją modlitwę za Kościół.

(K, 42)

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to — podobnie jak w przypadku pierwszego — analiza zebranego materiału nie ujawniła dominującej odpowiedzi. Obecność wspólnoty parafialnej dla niektórych badanych była ułatwieniem, a dla innych nie miała żadnego wpływu na ich praktyki modlitewne. Żaden z informatorów nie stwierdził jednak, że wspólnota parafialna stanowi barierę dla takich aktów. Dobrą ilustrację takich postaw stanowi wypowiedź starszej kobiety:

Do kościoła nie idzie się z racji księdza czy coś, tylko żeby się pomodlić.

(K, 78)

Indywidualna czy wspólnotowa? Interpretacja wyników badań

Zebrane dane w znacznej mierze są zgodne z teoretycznym ujmowaniem modlitwy jako praktyki religijnej. W wypowiedziach respondentów wyraźnie można zauważyć z jednej strony wskazywanie na stałość praktyk modlitewnych wynikającą z samej roli religii, a z drugiej akcentowanie pogłębiającej się ich indywidualizacji, która wpisuje się w procesy zmian zachodzących we współczesnym świecie.

Zgodność badanych co do rozumienia modlitwy może wynikać przede wszystkim z ich silnego związku z Kościołem, a co za tym idzie — z jego nauczaniem, które cechuje się względną stałością. Dlatego też, niezależnie od wieku badanych, wypowiedzi były podobne. Jak wspomniano, pojawiały się głosy, które opisywały praktykę modlitewną jako coś więcej niż wyłącznie próba nawiązania relacji z Bogiem za pomocą słów. Poszerzenie sensu modlitwy dotyczyło najczęściej rozumienia jej jako dobrego uczynku oraz traktowania całego życia jednostki jako formy modlitwy. To jest tzw. szerokie rozumienie modlitwy, które jest dopuszczalne w Kościele katolickim — mówili o tym badani eksperci. Dziś takie podejście bywa coraz popularniejsze. Wspomniana już wcześniej indywidualizacja, ale również ogromny pęd życia, przyczynia się do poszukiwania alternatyw w wielu sferach, także w sferze kontaktu z Bogiem.

W opinii respondentów postrzeganie samej formy modlitwy zmieniło się na przestrzeni ostatnich lat. Informatorzy zwracali uwagę, że wcześniej modlitwa kojarzyła się jedynie z określonym schematem, takim jak Modlitwa Pańska czy Zdrowas Maryjo. Takie podejście ma związek z tym, że Kościół katolicki, szczególnie po transformacji ustrojowej Polski, nastawiony był na masowość i religijność przeciętnego katolika (Piwowarski, 1996). Obecnie w praktykach religijnych, podobnie jak w wielu innych sferach życia społecznego, dominuje indywidualizm i deinstytucjonalizacja. Ponadto w wypowiedziach uczestników badania widoczny jest wpływ globalizacji przejawiający się w zapożyczeniach praktyk z innych religii (np. medytacja chrześcijańska). Sposób praktykowania modlitwy, a nawet szerzej — religii, jest też związany z osobistymi doświadczeniami respondentów. Dlatego też łatwo zauważyć, że dla wielu modlitwa dziś jest także sposobem wyrażania samego siebie, przejawem własnej religijności, jednak na pewnym utartym już gruncie. Dobrze pokazały to przytaczane w poprzedniej części artykułu wypowiedzi badanych.

W kontekście charakterystyki modlitwy warto zatrzymać się nad kwestią skupienia. Część badanych wyraźnie podkreślała, że jest ono konieczne, a część wskazywała, że „klepanie” formuł modlitewnych również zalicza się do cech właściwych dla modlitwy. Definicje socjologiczne nie podają dokładnej charakterystyki modlitwy, więc nie uwzględniają w sposób bezpośredni, czy należy podczas niej zachować skupienie oraz zaangażowanie. Można jednak zauważyć, że przywołana wcześniej

definicja Mielickiej-Pawłowskiej zawiera termin *dążenie* (Mielicka-Pawłowska, 2016). *Dążenie* według *Słownika języka polskiego PWN* to „wysiłki zmierzające do osiągnięcia czegoś”². Definicja ta zakłada w takim razie „jakieś” poświęcenie, wysiłki oraz zaangażowanie. Podobnie określił to jeden z ekspertów, który jednak zaznaczył, że w momencie braku zaangażowania, w przypadku trudności ze skupieniem na modlitwie, trzeba być tego świadomym i powierzyć tę sytuację Bogu.

Interesujące rezultaty przyniosły odpowiedzi na pytanie, czym modlitwa nie jest. Tak jak się spodziewano, sprawiało ono badanym sporo trudności. Najczęściej respondenci podkreślali, że modlitwa w swojej treści powinna być zgodna z nauczaniem Kościoła katolickiego, przede wszystkim nie powinna wypływać ze złych intencji. Modlitwą w ich opinii nie jest również akt ekspresji, który nie jest kierowany do Boga. Warto jednak zauważyć, że samo powiedzenie „Jezus, Maria” jest w teorii adresowane do Boga, ale jest zarazem złamaniem drugiego przykazania. Te kwestie mogą stanowić dla wiernych Kościoła katolickiego oczywistość, jednak to pytanie miało na celu wyraźniejsze zobrazowanie granic w praktyce modlitwy, które niekoniecznie są znane dla kogoś spoza wspólnoty Kościoła. Wątek ten pokazuje ponadto, że skoro takie odpowiedzi zostały udzielone przez informatorów, to znaczy, że spotkali się oni z tego rodzaju problemami. Wynika to z tego, że modlitwa jest trudną do zdefiniowania praktyką, a jej szerokie znaczenie zawiera w sobie wiele różnych form, więc niełatwo stwierdzić, zarówno autorowi, jak i ekspertom oraz badanym, co dziś jednoznacznie można nazwać modlitwą.

Badania pokazały, że respondenci bardzo chętnie w trakcie wywiadów podejmowali tematykę odnoszącą się do funkcji modlitwy. Podział na wspomnianych pięć funkcji modlitwy w praktyce nie jest rozłączny, co można wywnioskować na podstawie otrzymanych odpowiedzi. Funkcja kontaktu z Bogiem wynika z definicji modlitwy, ale mimo to część badanych wyraźnie podkreślała, że jest to dla nich bardzo istotne. Najpewniej wynika to z emocjonalnego przeżywania modlitwy i silnego odczuwania bliskości Boga, co zapewne nie jest tak bardzo powszechne dla wielu katolików. Osoby modlące się we wspólnotach charyzmatycznych, które nastawione są na doświadczanie silnych emocji, znacznie częściej akcentowały tę funkcję niż ci, którzy preferują modlitwę w zaciszu domowym.

Druga funkcja — apotropeiczna — jest dla wielu wiernych oczywistością, ponieważ już w podstawowym „repertuarze” modlitw wierzącego znajdują się takie modlitwy jak Aniele Boży czy Ojciec Nasz, które w swojej treści zawierają sformułowania o charakterze apotropeicznym. Przykładem może być wers Modlitwy Pańskiej: „I nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego”.

Z kolei funkcja psychologiczna modlitwy łączy, jak się wydaje, funkcję kontaktu z Bogiem z funkcją apotropeiczną, jednak w jej przypadku najważniejszą kwestią jest poprawa samopoczucia jednostki praktykującej. W przypadku tej funkcji

² <https://sjp.pwn.pl/szukaj/d%C4%85%C5%BCenie.html> [dostęp: 4.12.2022].

zwracano uwagę również na miłosierdzie Boga, którego wierni mają doświadczać po tym, gdy ulegają „złu”. Badani akcentujący tę funkcję wierzą, że grzechy zostaną im wybaczone i odpuszczone, co właśnie ma skutkować poprawą nastroju. Co więcej, ta funkcja wydaje się wyjątkowo istotna w depresji, która współcześnie traktowana jest jako choroba globalna. Modlitwa dla wierzącego jest zatem formą terapii.

Bardzo wyraźnie w wypowiedziach badanych dostrzegalna była funkcja tożsamościowa modlitwy. Zapytani bardzo często wskazywali, że modlitwa jest czymś, co zostało im przekazane, jest rodzinną tradycją, która umacnia ich w katolickiej przynależności konfesyjnej. W tym miejscu warto przypomnieć, że uczestnikami badania byli wyłącznie Górnoszlązacy. Urszula Swadźba stwierdza, że wysoki poziom religijności Górnoszlazaków wynika ze specyfiki kulturowej regionu, mianowicie z bliskich powiązań religii z wartościami odnoszącymi się do pracy i rodziny (Swadźba, 2012). To tworzy relację wzajemności między tymi wymiarami i wzmacnia ich trwałość. Tożsamość mieszkańców Górnego Śląska może być więc budowana właśnie w oparciu o wiarę i praktyki religijne — praktykowanie jest wynikiem określania się nie tylko jako katolicy, lecz także jako Górnoszlązacy. W przeprowadzonych badaniach stanowisko to częściej ujawniało się w wypowiedziach mężczyzn, co potwierdza stereotyp, że kobiety z reguły są bardziej emocjonalne w wierze, podczas gdy mężczyźni ograniczają się do nakazów (Davie, 2010).

Ostatnią kategorią, do której odnoszono odpowiedzi respondentów, była funkcja wzmacniająca modlitwy. Ałaszewski wskazuje, że modlitwa wzmacnia więzi między jednostkami, szczególnie te sakramentalne, jak małżeństwo (Ałaszewski, 2014). W takim ujęciu staje się ona celebracją wspólnego życia małżonków i wzrastania w tym sakramencie. Część badanych wyraźnie akcentowała tę więziotwórczą rolę modlitwy, związaną z relacjami z najbliższymi osobami (informatorzy często szczególnie podkreślali, że modlitwa małżeńska wyraźnie wzmacnia ich relacje). W innych badaniach również zwrócono uwagę na mniej oczywiste aspekty związane z więziotwórczą funkcją modlitwy. Naukowcy ze Szwecji i Australii — Francesco Barbera, Henry X. Shi, Ankit Agarwal i Mark Edwards — w swoich analizach udowadniają, że przedsiębiorstwa prowadzone przez rodziny, które przekazują sobie wartości religijne i razem praktykują wiarę, w tym wspólnie odmawiają modlitwy, przeważnie są trwalsze i solidniejsze na rynku, a wartości te bywają wykorzystywane w prowadzeniu rodzinnego biznesu (np. ujawniają się w stylu kierowania ludźmi i zarządzania zasobami rzeczowymi) (Barbera et al., 2019). Z kolei Joanna Masełko, Stephen E. Gilman oraz Stephen Buka w swoich badaniach sprawdzili zasadność przypuszczenia, że osoby, które deklarują wspólne uczestnictwo w obrzędach religijnych, rzadziej chorują na depresję (Masełko, Gilman, Buka, 2009).

Kolejny problem, który warto poruszyć, dotyczy odczuwania przez badanych skutków modlitwy. Zdecydowana większość informatorów wskazywała, że modlitwa ma dla nich sens, przynosi oczekiwane efekty, a prośby kierowane przez nich do Boga zostają wysłuchane. Powszechnie było również przekonanie, że skutki

jej działania mogą przyjść po pewnym czasie. Takie sformułowania są wyraźnie obecne w nauce Kościoła, gdyż często pojawiają się wyrażenia wskazujące, że skutków modlitwy nie należy spodziewać się od razu, a w sytuacji, gdy wierni ich nie dostrzegają, powinni godzić się na plan Boga względem nich. Wynika to także z Ewangelii — Jezus Chrystus nie chce być wystawiany na próbę, tak by wypełniła się wola Ojca, tzn. Boga (np. Mt 27,40). Takie myślenie może być obecne w przekonaniach respondentów, gdyż badana próba, jak zostało zaznaczone, obejmowała jedynie katolików, którzy na pewno mieli styczność z takim nauczaniem.

Jak wskazuje Świątkiewicz, każda praktyka religijna to działanie społeczne, które jest konsekwencją wiary, więc dla Kościoła katolickiego, który jest wspólnotą, praktyki wspólnotowe wydają się czymś oczywistym (Świątkiewicz, 2010). Domeną XXI wieku staje się jednak indywidualizacja. To sprawia, że wątek badań odnoszący się do preferencji formy — indywidualnej lub wspólnotowej — praktyk modlitewnych jest wyjątkowo interesujący do analizy z perspektywy socjologii religii. Najpierw jednak warto poddać interpretacji wypowiedzi respondentów dotyczące różnic między oboma wymiarami modlitwy. Liczba osób praktykujących jest tutaj podstawą rozróżnienia między formą wspólnotową a indywidualną. Uczestnicy badania często podkreślali tę kwestię, jednak jak zostało wskazane, nie wymaga to interpretacji. Pozostałe głosy w tej sprawie odnosiły się głównie do konieczności „uporządkowania” formy wspólnotowej, tzn. konieczności wprowadzenia stałych elementów w czasie jej praktykowania. Inaczej bowiem niż w przypadku spontanicznej modlitwy charyzmatycznej, wspólnotowe modlitwy wymagają podporządkowania się schematom, a także zorganizowania grupy chcącej modlić się wspólnie w tym samym czasie. Modlitwa indywidualna nie podlega takim rygorom — zapytani chętnie akcentowali znacznie większą swobodę podczas praktykowania tej formy. Modlitwa wspólnotowa, szczególnie ta związana z kościelnością, jest odmawiana o konkretnej porze oraz według znanego schematu. Eksperti biorący udział w badaniach zauważyli, że w tym przypadku podstawą jest Msza Święta — najważniejsza modlitwa wspólnotowa dla katolika. Za brak uczestnictwa w niej grożą kary, nawet w postaci wiecznego potępienia. Jednocześnie nieodmawianie modlitwy indywidualnej również jest grzechem, jednak zaniechanie jej praktykowania nie rodzi już takich konsekwencji.

Teoria o dominującym obecnie trendzie indywidualizacji praktyk religijnych potwierdza się na podstawie przeprowadzonych badań. Jest to widoczne tym bardziej, że wielu spośród respondentów dostrzegło, że ta zmiana preferencji formy modlitwy miała miejsce na przestrzeni ostatnich lat. W tym kontekście warto zauważyć, że Jezus Chrystus praktykował obie formy. Wyraźnie widać to w dwóch fragmentach Ewangelii św. Mateusza: Mt 6,5—15 oraz Mt 18,15—20. Uczestnicy badania, odnosząc się do obu wymiarów modlitwy, również przywoływali te sformułowania, choć w uzasadnieniach dotyczących podejmowania indywidualnych praktyk modlitewnych najczęściej zwracali uwagę na możliwość swobodnego wyboru czasu oraz

na cechy osobowościowe związane z introwertyzmem. To pierwsze uzasadnienie łączy się także z próbą pogodzenia modlitwy z innymi licznymi obowiązkami zawodowymi i prywatnymi.

Respondenci zauważyli również, że zwiększa się liczba form uczestnictwa dostępnych w praktykach modlitewnych. Warto zaznaczyć jest to, że w zasadzie wszyscy byli zgodni co do sposobu rozumienia modlitwy zapośredniczonej przez media. Badani akceptują taką formę uczestnictwa w praktykach religijnych. W ich opinii tego rodzaju modlitwa najczęściej przyjmuje formę modlitwy wspólnotowej, jednak może być również indywidualna. Rozwój współczesnych technologii komunikacyjnych i medialnych umożliwia uczestnictwo w praktykach modlitewnych osobom, które z różnych powodów nie mogą brać w nich bezpośredniego udziału. Kościół katolicki dopuścił możliwość uczestnictwa w praktykach religijnych w formie pośredniej, przy czym podkreśla, że nie zastąpią one formy bezpośredniej (sakramentów świętych udzielić można jedynie w formie bezpośredniej).

Należy ponadto zwrócić uwagę, że w interpretowanych wypowiedziach dostrzec można, że niektóre formy praktyk religijnych przeżywają swego rodzaju „renesans” (Kajdany Duchowego Niewolnika Maryi, nabożeństwa czerwcowe) i powracają do aktualnego repertuaru modlitw wiernych Kościoła katolickiego.

Ostatnie kwestie wybrane do analizy dotyczą modlitewnej odpowiedzialności za Kościół w Polsce i na świecie oraz osobistego poczucia więzi z parafią. Informatorzy zwracali uwagę na coraz mniejsze znaczenie Kościoła i praktyk religijnych w społeczeństwie polskim. W związku z tym, zadano im pytanie, czy czują się odpowiedzialni za wspólnotę i modlą się za nią. Większość badanych modli się za wspólnotę Kościoła, choć nie dla wszystkich ostatni czas — protestów przeciw zmianie w prawie dotyczącym aborcji, coraz liczniejszych apostazji oraz pandemii COVID-19, która ograniczała aktywność kapłanów i wiernych w ramach wspólnoty, czyli czas nawarstwiania się różnych sytuacji kryzysowych — przyczynił się do zwiększenia intensywności praktyk modlitewnych. Osobiste doświadczenia połączone z marginalizacją Kościoła w najbliższym otoczeniu często były przyczyną zwiększonej odpowiedzialności w modlitwie, jednak raczej pozostawało to kwestią indywidualną.

Na pytania dotyczące związku z parafią i poczucia bycia częścią pewnej wspólnoty respondenci odpowiadali w różny sposób. Można wskazać trzy typy odpowiedzi: odczuwanie związku z parafią, sentyment wobec niej, brak związku ze wspólnotą parafialną. Co ciekawe, analiza wykazuje, iż deklaracja respondentów, że „do Kościoła nie chodzi się dla księży, ale dla Boga”, może nie pokrywać się z rzeczywistością. W istocie to, jak i przez kogo parafia jest zarządzana, wpływa na stopień identyfikacji ze wspólnotą parafialną. Badani wierni doceniają poświęcenie duszpasterzy, którzy będąc zaangażowanymi w życie parafii, poszerzają możliwości związane z praktykowaniem modlitwy wspólnotowej. Przykładem, który został przywołany przez jedną z respondentek, może być zorganizowanie busa parafialnego

dowożące starszych parafian do kościoła, co zdecydowanie ułatwia trwanie we wspólnocie. Zwracano również uwagę, że modlenie się w parafii, do której się należy, może być łatwiejsze, także dlatego, że jest się mniej podatnym na rozproszenia i że występujące w modlitwie schematy są bardziej znajome.

Podsumowanie

Laicyzacja, selektywność, ale przede wszystkim indywidualizacja są istotnymi zjawiskami związanymi z praktykami religijnymi w pierwszych dekadach XXI wieku. Mają wpływ również na sposób wyznawania wiary, w tym także na modlitwę. Na podstawie analizowanych badań wyraźnie widać, że wiara katolicka oraz związane z nią praktyki modlitewne stanowią istotną wartość dla wielu katolików. Tym samym respondentów w odniesieniu do typologii uczestnictwa w praktykach religijnych Ronalda Robertsona przyporządkować można do typu autoteliczno-kulturowego, cechującego się dojrzałością w wierze (Robertson, 2003). Wynika to z jakościowego charakteru badań i doboru próby badawczej. Jednak nawet w tak dobranej grupie dostrzec można, że wierni preferują indywidualny typ modlitwy, choć także doceniają jej wymiar wspólnotowy. Jest on spotykany częściej w tych parafiach, w których duchowni są zaangażowani w życie wspólnoty. Podkreślenia wymaga fakt, że w badanej grupie wspólnotowy wymiar modlitwy zdecydowanie nie został całkowicie odrzucony, nawet mimo widocznych globalnych trendów indywidualizacji. Na tej podstawie można założyć, że wymiar ten jest jednym z fundamentów kreowania elementów śląskości, składających się na tożsamość mieszkańca tego regionu — zarówno przyjeźdnego, jak i „richtig hanysa” mieszkającego tu od pokoleń (Bujak, 2016). To zbiorowa tożsamość, zdecydowanie nacechowana emocjonalnie, z której wielu jest dumnych i akcentuje swoją wyjątkowość kulturową (Kijonka, 2017).

Przeprowadzone badania pozwoliły na weryfikację przypuszczeń postawionych na podstawie doświadczeń autora i literatury przedmiotu. Zasadne wydaje się założenie, że w opinii badanych modlitwa zdecydowanie jest formą kontaktu z Bogiem. Poza nielicznymi odpowiedziami, które wyraźnie akcentowały funkcję tożsamościową modlitwy, funkcja kontaktu z Bogiem była najczęściej przywoływana. Analiza wypowiedzi respondentów wykazuje, że typ indywidualny jest typem modlitwy preferowanym przez próbę badanych, co zbieżne jest z przywołanymi wcześniej koncepcjami teoretycznymi, jednak nie z przypuszczeniami autora. Zdecydowana większość ceni przede wszystkim swobodę i intymny charakter tego aktu.

Omawiany w artykule problem podejścia wiernych katolickich do praktyk modlitewnych wymaga dalszych badań, którymi objęte mogłyby być osoby mniej zaangażowane w życie parafialne, a także takie, które praktykują modlitwę poza

wspólnotami religijnymi. Wydaje się bowiem, że jakość i forma praktyk modlitewnych stanowią kryterium określające duchowość (nie tylko katolicką) człowieka XXI wieku. Zawarte w tym artykule analizy mogą być także wstępem do badań na skalę ogólnopolską wykraczających poza Górny Śląsk. Z kolei w kontekście praktyk modlitewnych na gruncie religii katolickiej warte uwagi wydaje się włączenie teologów w badania tego typu, w tworzenie prac o charakterze interdyscyplinarnym. Porównanie zebranego materiału z perspektywy teologicznej i socjologicznej w kontekście nauczania Kościoła katolickiego mogłoby znacznie poszerzyć możliwości analizy.

Bibliografia

- Ałaszewski S., 2014: *Modlitwa małżeńska w ujęciu teologicznym i na podstawie badań empirycznych*. „Roczniki Teologiczne”, nr 6, s. 125—138.
- Babbie E., 2007: *Badania społeczne w praktyce*. Przeł. W. Betkiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Baker J.O., 2008: *An Investigation of the Sociological Patterns of Prayer Frequency and Content*. „Sociology of Religion”, Vol. 69, No. 2, s. 169—185.
- Barbera F. et al., 2019: *The Family That Prays Together Stays Together: Toward a Process Model of Religious Value Transmission in Family Firms*. „Journal of Business Ethics”, Vol. 163, s. 661—673.
- Bellah R.N., 2003: *Ewolucja religijna*. W: *Socjologia religii. Antologia tekstów*. Red. W. Piwowarski. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 207—228.
- Berger P.L., 2003: *La religion dans la conscience modern. Essai d'analyse culturelle*. W: *Socjologia religii. Antologia tekstów*. Red. W. Piwowarski. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 160—165.
- Borowik I., 2016: *Przemiany religijne w Polsce na tle transformacji w Europie Środkowo-wschodniej i globalizacji*. W: *Globalny i lokalny wymiar religii*. Red. I. Borowik, A. Górny, W. Świątkiewicz. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 7—16.
- Bujak P., 2016: *Tożsamość śląska. Rzeczywistość czy XX-wieczna kreacja? Pogranicze*. „Polish Borderlands Studies”, t. 4, nr 1, s. 61—74.
- Choczyński M., 2016: *Selektywność dominantą religijności w społeczeństwie ponowoczesnym*. W: *Globalny i lokalny wymiar religii*. Red. I. Borowik, A. Górny, W. Świątkiewicz. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 162—175.
- Davie G., 2010: *Socjologia religii*. Przeł. R. Babińska. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Gibbs G., 2011: *Analiza danych jakościowych*. Przeł. M. Brzozowska-Brywczyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Jakość życia w Polsce w 2015 r. Wyniki badania spójności społecznej*, 2017, Warszawa: GUS. https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5486/4/2/1/jakosc_zycia_w_polsce_w_2015_roku.pdf [dostęp: 3.12.2022].
- Juszczak S., 2013: *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kijonka J., 2017: *Górnoślązacy. Tożsamość regionalna i etniczna ponad granicami*. „Człowiek i Społeczeństwo”, t. 44, s. 111—131.
- Libiszowska-Żółtkowska M., Grotowska S., red., 2010: *Religijność i duchowość — dawne i nowe formy*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Mariański J., 2010: *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium socjologiczne*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Mariański J., 2016: *Modernizacja społeczna*. W: *Globalny i lokalny wymiar religii*. Red. I. Borowik, A. Górny, W. Świątkiewicz. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 17—30.
- Masęłko J., Gilman S.E., Buka S., 2009: *Religious Service Attendance and Spiritual Wellbeing are Differentially Associated with Risk of Major Depression*. „Psychological Medicine”, Vol. 39, No. 6, s. 1009—1017.
- Mielicka-Pawłowska H., 2016: *Parametry współczesnej wiary religijnej*. W: *Globalny i lokalny wymiar religii*. Red. I. Borowik, A. Górny, W. Świątkiewicz. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 189—202.
- Piwoński W., 1996: *Od kościoła ludu do kościoła wyboru*. W: *Od kościoła ludu do kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*. Red. I. Borowik, W. Zdaniewicz. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 9—16.
- Putnam R., 2008: *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Przeł. P. Sadura, S. Szymański. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Robertson R., 2003: *Główne zagadnienia analizy religii*. W: *Socjologia religii. Antologia tekstów*. Red. W. Piwoński. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 154—181.
- Swadźba U., 2012: *Wartości — pracy, rodziny i religii — ciągłość i zmiana. Socjologiczne studium społeczności śląskich*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Świątkiewicz W., 1996: *Religijność współczesna w środowisku zurbanizowanym i uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*. W: *Kościół Katolicki na Górnym Śląsku. Szkice o historii i współczesności*. Red. Idem. Katowice: Instytut Górnośląski, s. 107—128.
- Świątkiewicz W., 2010: *Między sekularyzacją i deprywatyzacją. Socjologiczne refleksje wokół polskiej religijności w kontekście europejskim*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Świątkiewicz W., 2016: *Dziedzictwo tożsamości religijnej w kulturze Górnego Śląska*. W: *Globalny i lokalny wymiar religii*. Red. I. Borowik, A. Górny, W. Świątkiewicz. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 75—88.

- Weber M., 2003: *Główne cechy religii światowych*. W: *Socjologia religii. Antologia tekstów*. Red. W. Piwowarski. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 25—39.
- Yinger J.M., 1984: *Religion, societe, personne*. W: *Socjologia religii. Antologia tekstów*. Red. W. Piwowarski. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 160—165.
- Zulehner P.M., 2003: *Religia z wyboru jako dominująca forma społeczna*. W: *Socjologia religii. Antologia tekstów*. Red. W. Piwowarski. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, s. 383—408.